

Prof. dr hab. Dariusz Złotkowski  
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie  
Wydział Filologiczno-Historyczny  
Instytut Historii

Częstochowa, 16 listopada 2017 r.

#### RECENZJA

rozprawy doktorskiej magistra *Michała Klimasa, Układ przestrzenny oraz struktura własnościowa Sieradza w latach 1815-1843*, napisanej na seminarium z nauk pomocniczych historii, w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii, Uniwersytetu Łódzkiego, pod kierunkiem dra hab. Marka Adamczewskiego profesora UŁ, zawierającej 436 stron maszynopisu.

Rozprawa doktorska, która odsłania przed historykiem nowe obszary badawcze, a dotyczy zagadnień trudnych, wymagających żmudnych badań źródłowych, w tym wypadku z zakresu nauk pomocniczych historii, winna być przyjęta z dużym zainteresowaniem. Magister Michał Klimas prezentując wyniki swych kilkuletnich badań, podjął się przedstawienia zagadnień o doniosłym znaczeniu. Nie wychodził jednak z zupełnego bezdroża badawczego. Wzorcem były badania podjęte przez Panią prof. Urszulę Sowinę, przedstawione w pracy: *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV-XVI w, Warszawa-Sieradz 1991*. Znaczenie tematu badawczego podjętego przez mgra M. Klimasa jest tym większe, że dzisiaj stosunkowo niewielu młodych badaczy historii jest skłonnych do podjęcia tak wyczerpujących badań analitycznych.

Już na początku lektury recenzowanej rozprawy doktorskiej ujęła mnie pokora badawcza mgra M. Klimasa. Jego uczciwe przyznanie się, po trochę górnolotnym stwierdzeniu, że niniejsza praca „jest nowatorska i ma charakter źródłowy”, autor przyznaje, że „Początkowym zamysłem było przedstawienie Sieradza w wycinku 100 lat. Jednak ilość źródeł zweryfikowała zakres chronologiczny pracy”. Ostatecznie, swój obszar badawczy autor ograniczył załedwie(?) do blisko trzydziestu lat. Wydaje się, że piszący te słowa odpowiedzialnie rozumie, co znaczy przebadanie blisko trzydziestu lat źródeł notarialnych.

Recenzowana rozprawa doktorska liczy, jak już wspomniano, 213 stron tekstu zasadniczego, plus 222 strony aneksu, a także płytka CD z komputerowym odrysem planu m. Sieradza. Struktura pracy to obok wstępu (s. 5-10), rozdział pierwszy zatytułowany: *Sieradz do roku 1815* (stron 16), drugi: *Układ przestrzenny miasta Sieradza w 1 poł. XIX wieku* (stron 348, trzeci: *Struktura własności w Sieradzu w 1 poł. XIX wieku* (stron 77), czwarty: *Ceny*

*i terminy nabywania nieruchomości w I poł. XIX w. w Sieradzu* (stron 64); trzy strony zakończenia (s. 201-203), siedem stron bibliografii (s. 204-212, w tym spis planów i tabel). Jak przystało na rozprawę doktorską, posiada ona rozległą bibliografię, szkoda, że doktorant wymienia źródła niedrukowane i drukowane. Te pierwsze to raczej źródła rękopiśmienne.

Rozprawa doktorska winna spełniać określone wymogi odnoszące się do: określenia głównego celu pracy właściwego doboru źródeł i umiejętności ich analizy, sformułowania problemów i hipotez badawczych. Z tego zadania Doktorant wywiązał się dobrze. Cel pracy został zarysowany klarownie, z uwzględnieniem problemów badawczych i jednoczesnym podkreśleniem tego, co Autor zamierza osiągnąć. Odnosząc się do układu pracy i jej konstrukcji należy podkreślić zasadniczą trafność zastosowanych rozwiązań. Przyjęty układ rozprawy doktorskiej uznaję za optymalny pozwalający w sposób pełny i wyczerpujący zrealizować założony problem badawczy.

We wstępie, Doktorant przekonująco uzasadnił wybór tematu badawczego. Podkreślił, że dla niego tzw. mała ojczyzna (w tym wypadku Sieradz) była czynnikiem inspirującym. Pracę swą określając jako interdyscyplinarną, słusznie zauważył, że „zajmując się układem przestrzennym [miasta] trzeba sięgnąć po inne nauki, m.in. geografię (głównie geografię historyczną), socjologię (głównie socjologię historyczną), etnografię, statystykę, numizmatykę, a na potrzeby tej pracy nawet g r a f i k ę k o m p u t e r o w ą”.

Ważną cechą naukową, którą piszący te słowa dostrzega u młodego badacza, jest umiejętność przyznania się do własnych ograniczeń. We wstępie czytamy bowiem: „Początkowym zamysłem było przedstawienie Sieradza w wycinku 100 lat. Jednak ilość źródeł zweryfikowała zakres chronologiczny tematu pracy. Przyjąłem zatem rok 1815 (powstanie Królestwa Polskiego) za początek chronologiczny pracy. Data końcowa to przyjęcie urzędu notariusza w Sieradzu przez Józefa Chmielińskiego po Antonim Pstrokońskim”.

Autor ocenianej dysertacji za stosowne uznał podkreślenie, że do „odpowiedniej selekcji źródła konieczne było przeczytanie 13 251 stron tekstów źródłowych” (s. 6), (w większości aktów notarialnych). Piszący te słowa, wydając trzy tomy testamentów z Częstochowy i okolic, rozumie jak sędzi wysiłek młodego badacza. Ale cóż, historyk nie może napisać nic więcej ponad znalezione źródła. Pan M. Klimas ma także świadomość, że dla opracowanego tematu bardzo pomocne były by księgi wieczyste. Omawiając strukturę swej rozprawy, autor zwrócił uwagę na różnorodność metod jakie zastosował w poszczególnych pięciu rozdziałach.

Bazę źródłową pracy podzielił na „kartograficzną i pisaną”. Duże znaczenie przywiązywał do planów Sieradza z 1796, 1821 i kopii (planu z 1823) wykonanej w 1859 roku (strona 8). Należy tu zaznaczyć, że niewątpliwą zaletą pracy jest nieustanne konfrontowanie kartografii ze źródłami pisanymi. Ich charakterystyka jest raczej krótka. Jako trafne należy uznać stwierdzenie, że „Myśla naukowa badająca przestrzeń miejską w ośrodku łódzkim jest wieloletnia” (s. 9). Autor przywołał i omówił podstawową bazę z zakresu literatury przedmiotu. Wśród opracowań wymieniono 87 pozycji książkowych i artykułów naukowych.

W rozdziale pierwszym, autor podjął się zarysowania historii miasta do 1815 roku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na strategiczne położenie miasta. W tym miejscu autor, w szerszym kontekście, pokazał, że wiek XVII przyniósł zdecydowane zahamowanie rozwoju Sieradza. Brak tu jednak szerszego kontekstu. Kolejne osłabienie rozwoju miasta nastąpiło z chwilą zajęcia go przez Prusaków 7 IV 1793 roku (s. 16). Zwraca przy tym jednak uwagę stwierdzenie, że wtedy dzięki „wytworom [pruskiej] administracji możliwe stało się bardziej szczegółowe analizowanie oraz odtwarzanie przestrzeni miejskiej Sieradza przełomu XVIII i XIX wieku. Stąd szczególnie ważnym dokumentem dla doktoranta jest tzw „Inadganda pruska”. Stanowi ona punkt wyjścia do analizy stanu zabudowy i pokrycia dachów w mieście. Istotne znaczenie źródłowe dla M. Kilmasa ma także plan Sieradza z 1796 roku (s. 20). Podobnie docenia on plan Hoffmana z 1803 roku. W podsumowaniu rozdziału I autor konkluduje, że źródła będące efektem wytworu administracji pruskiej dają szeroki obraz miasta na przełomie XVIII i XIX wieku” (s. 27).

W rozdziale drugim doktorant omówił układ przestrzenny Sieradza w I połowie XIX wieku. Wiele uwagi poświęcił przedstawieniu i zwizualizowaniu przestrzeni miejskiej. W trakcie rekonstrukcji krajobrazu naturalnego zajął się hydrografią, topografią, toponimią. Doktorant napisał „po prześledzeniu wszystkich źródeł stwierdzam (...)” [s. 32]. Jest to stwierdzenie trochę nieszczęśliwe. Nigdy nie zbadamy wszystkich(!) źródeł. Może lepiej było napisać, po prześledzeniu wszystkich dostępnych mu źródeł?

Przy rekonstrukcji krajobrazu kulturalnego miasta, jako w pełni uzasadnione, należy wyjście od przedstawienia zasady numeracji działek. Autor omawianej rozprawy doktorskiej przyjął za notariuszem Antonim Pstrokońskim, że „Numery nadawano placom na ulicy, począwszy od lewej strony w układzie ciągłym. Na końcu ulicy następował zwrot i dalej kolejno numerowano działki po prawej stronie. Każda nieruchomość lub działka w spisie posiada liczbę, która odpowiada numerowi na planie. Raz użyta liczba, nie mogła się powtórzyć w innym miejscu” (s. 39). W pierwszej kolejności omawia ulice pierwszej klasy,

tworzące ścisłe centrum miasta, tj ulice wychodzące bezpośrednio z rynku (s. 39), a następnie kolejno ulice II, III i IV klasy. Jako istotne uzupełnienie należy uznać tabelę nr 2, zawierającą nazwy ulic i pokazującą zachodzące w tym zakresie zmiany (s. 47).

Konkludując tę część rozważań stwierdził: „dzięki bogatej bazie źródłowej, możliwe jest odtworzenie sieci ulicznej Sieradza w 1 poł. XIX w. Na planach widać, że miasto rozwijało się w kierunku południowym oraz północno-zachodnim. Dzięki przesłankom pozostawionym przez notariusza Antoniego Pstrokońskiego, udało się nanieść na plan nazwy ulic, określając ich zasięg. (...) Sposób numeracji domów, placów oraz działek był w pełni precyzyjny. Dzięki wytyczeniu siatki ulicznej miasta oraz określeniu ich numeracji, możliwe stanie się kolejne korelowanie, tym razem ze źródłami wytworu kancelarii notarialnej. Dodać można jeszcze, że zaprezentowana sieć ulic funkcjonuje do dnia dzisiejszego!” (s. 50).

Analizę zabudowy miejskiej, najzupełniej zasadnie i w oparciu o źródła, Doktorant podzielił na: nieruchomości rządowe (s. 51), kościoły, budynki oraz działki kościelne (s. 57), domy mieszczan (z rozróżnieniem: murowane, drewniane i wykonane w stylu muru pruskiego) s. 66. Po rekonstrukcji krajobrazu politycznego (s. 76), mgr Michał Klimas, przywołując m.in. ustalenia prof. J. Kity obszar miasta szacuje na ok. 640 ha. Dla porównania współczesny obszar miasta wg niego to 5 122 ha. (s. 76).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Struktura własności w 1 poł. XIX wieku* w oparciu o źródła i literaturę przedmiotu, doktorant przekonująco omówił podjęte zagadnienie. Ale już w pierwszym akapicie, (pod wykresem nr 3), omawiając spadek liczby ludności pomiędzy 1805 a 1808 proces ten przypisuje wojnom napoleońskim. Nie podejrzewając doktoranta o niewiedzę, musi to zastanawiać. Wszak wojny napoleońskie na ziemiach polskich trwały do 1814. Wysiłek mobilizacyjny, który objął ten obszar da się rozpiąć na dwa podokresy: 1806-09 i 1812-13. Dlaczego w przypadku Sieradza dało się to zaobserwować tylko w odniesieniu do pierwszego z tych przedziałów. Być może wyjaśnia to dalsze badania autora.

Natomiast jako znaczące należy przyjąć ustalenia autora, że „w roku 1810 liczba mieszkańców wynosiła 1678, a w roku 1857 ludności było już 5 256, to widać, że wzrost procentowy wyniósł 313,2 %. Ponad trzykrotny wzrost liczby mieszkańców w mieście na przestrzeni niespełna półwiecza, musiał wpłynąć na gęstość zaludnienia i zapewne na gęstość zabudowy” (s. 80). Przywołane zagadnienie, w tym wypadku ocenione przez mnie pozytywnie, daje okazję do wyrażenia pewnego niedosytu w szerszym wymiarze. Piszący te słowa rozumiem, że badania prowadzone przez mgra M. Klimasa dotyczą Sieradza. Ale trochę

zaniedbał on podjęcie próby porównywania z innymi miastami na ziemiach polskich, choćby z tymi, z obszaru departamentu (województwa) kaliskiego.

Doktorant nie boi się trudnych kwestii badawczych. Charakteryzując sytuację wyznaniową w mieście ustalił, że „(...) liczba chrześcijan oraz żydów w mieście stale rosła. Wzrost jednak grupy starozakonnych był znacząco szybszy niż chrześcijan. (...) liczba chrześcijan w Sieradzu na przestrzeni 50 lat wzrosła o ponad 100 %, to liczba Żydów w przeciągu półwiecza wzrosła ponad 1000 %” (s. 90).

Tabela: Wykaz posiadaczy nieruchomości w mieście w 1843 r. z podziałem na prawdopodobną narodowość posesora (tabela 3 od strony 91 do 97) należy ocenić jako ważny i potrzebny. Jako uzasadnione, należy ocenić rozważania autora co do pozycji ekonomicznej społeczności ewangelickiej i żydowskiej (s. 102-105). Niedostateczny stopień porównania Sieradza z innymi miastami z ziem polskich, także i w tym wypadku powoduje jednak pewien niedosyt (s. 105).

W omawianym rozdziale trzecim, przedmiotem analizy była także struktura zawodowa właścicieli nieruchomości. Żmudna praca nad aktami notarialnymi pozwoliła zrekonstruować tabelę zawodów i funkcji posesorów w stosunku do atrakcyjności danej ulicy w mieście. Zestawienie to zawarte na pięciu stronach, daje obraz zamożności mieszkańców Sieradza w I połowie XIX wieku. Pozwoliło to także orientacyjnie ustalić przestrzeń w mieście gdzie wykonywane były określone zawody. Doktorant stworzył, jak to zaznaczył „własną (dostosowaną do potrzeb Sieradza) tabelę zawodów częściowo wzorowaną na HISCO”.

W rozdziale tym jako element wartościowy, należy uznać autorską klasyfikację zawodów występujących w Sieradzu w I poł. XIX w. Autor odnalazł i poddał analizie 241 zawodów podzielonych na cztery kategorie. Interesujące wynik dało także zestawienie opisujące wykaz zawodów według Indagandy pruskiej w Sieradzu w 1793 r. Kolejne zestawienie zawodów wykonał na podstawie ankiety na temat stanu miasta z 31 XII 1817 roku. Na zakończenie doktorant przedstawił jeszcze tabelę prezentującą oczekiwane w mieście zawody.

Należy zauważyć, że M. Klimas podjął próbę ustalenia pozycji społecznej mieszkańców Sieradza w I połowie XIX wieku. Model podziału społeczeństwa opisany przez prof. Janinę Leskiewiczową określił jako „starszy”. Sam zdecydował się nawiązać do „nowszej metody” do próby „określenia warstwy społecznej dla konkretnego zawodu” tj. metody HISCLASS (s. 126). Dopelnieniem jest opracowany i przedstawiony przez niego plan Sieradza z podziałem ulic na klasy. (s. 128). Doktorant ma świadomość, że przedstawiona

„stratyfikacja zawodów była skomplikowana i problematyczna”. Powinno się tu jednak pojawić pytanie, czy potrzebne jest wyjaśnianie takich pojęć jak: dziedzic, kapral, pułkownik, aptekarz itp. (patrz s. 129-135).

Przedmiotem swej analizy przy omawianiu właścicieli nieruchomości, Doktorant uczynił „gminę miasta Sieradz”, kościół rzymsko-katolicki i wojsko. Została ona dokonana w oparciu o źródła pozyskane głównie z akt notarialnych skonfrontowanych z planami będącymi punktami odniesienia. Problem zobrazował w tabeli 14 „Wykaz instytucjonalnych właścicieli nieruchomości w Sieradzu” (s. 146-148). W podsumowaniu tego fragmentu swych rozważań napisał, że „Badania źródłowe potwierdzają intuicyjne przekonanie o istnieniu w mieście stref ludzi lepiej sytuowanych i zjawiska istnienia obszarów gorszych, zasiedlonych przez niziny społeczne” (s. 145). Można tu zapytać „intuicyjne przekonanie” czy wiedza?

Wysoko oceniam rozdział czwarty pt: *Ceny i terminy nabywania nieruchomości w I poł. XIX w. w Sieradzu*. Autor w swej pracy napisał „pochylając się bardziej szczegółowo nad problematyką cen gruntów w mieście, początkowo za zasadne uważałem przesłędzenie wielkości gruntów. Jednak pomysł ten po przemyśleniach uznałem za błędny. Prowadząc badania porównawcze okazało się bowiem, że niekiedy działki mniejsze lub niezabudowane posiadały większą wartość niż grunty zabudowane. Było to spowodowane z pewnością lokalizacją działki, znajdującymi się tam zabudowaniami czy nawet nasadzeniami będącymi w granicach działki” (s. 156).”. Stwierdzenie to jest dla mnie wartością istotną, ponieważ jeśli młody badacz historii jest w stanie przyznać się do błędu i zmodyfikować metodę działania, dobrze wróży w przyszłości.

W zakończeniu rozdziału autor dochodzi do konkluzji, że „najdroższe nieruchomości znajdowały się w Rynku. Najtańsze natomiast działki można było nabyć przy ulicy Wierzbowej”. W odniesieniu do badanej przestrzeni miejskiej Sieradza jest to oczywiście uwaga słuszna. Musi się tu jednak pojawić pytanie, czy była to specyfika Sieradza? A może było to odbiciem tendencji dominującej w innych miastach. Zagadnienia te znajdujemy wszak w literaturze poświęconej badaniom nad innymi miastami na ziemiach polskich. W opinii recenzenta, autor winien szerzej spoglądać na zagadnienie.

Analizując wartość działek w poszczególnych rejonach Sieradza, doktorant podkreśla kłopoty, z którymi spotykał się przy tej czynności. W aktach notarialnych wartość poszczególnych posesji była wyrażana w rozmaitej walucie. Zamieszczony wykres obrazujący wartość działek, ułatwia tu zrozumienie zagadnienia. Doktorant pisząc o latach Księstwa Warszawskiego zauważa, że „kraj ten nie posiadał własnej waluty. Ludność

posługiwała się pieniądzem, m. in. stanisławowskim, saskim, austriackim, rosyjskim a nawet francuskim” (s. 161). Cenne, moim zdaniem jest i to, że doktorant ma świadomość, znaczenia także siły nabywczej pieniądza w I połowie XIX wieku. Zwraca uwagę, że różnice między cenami w I i IV klasie różniły się dziesięciokrotnie, jak również w stwierdzeniu, że „tylko grupę najbogatszych stać było na osiągnięcie wystarczającej kwoty na zakup nieruchomości” (s. 163). Jako ważne odbieram także dostrzeżenie przez autora wątku terminów nabywania nieruchomości w mieście (s. 164). Jako przekonywującą należy także przyjąć uwagę, że „nasilenie transakcji w miesiące wiosenne mógł mieć wpływ planowanych inwestycji w nadchodzących letnich miesiącach. Również po miesiącach zimowych, kiedy zgromadzono pewne środki finansowe, możliwe było nabywanie terenów pod inwestycje, a następnie realizowano np. budowę nowych nieruchomości” (s. 167).

Rozdział piąty: *Rekonstrukcja wybranej zabudowy ulicznej z lat 1815-1843*, dokonana przez doktoranta zamyka pewną całość badawczą. Pan M. Klimas opierał się tu przede wszystkim na aktach notarialnych spisanych przez Antoniego Pstrokońskiego. Doktorant wykorzystał także tabelę sporządzoną przez burmistrza Karola Rzumowskiego oraz plan miasta z 1823. W pierwszej kolejności przedmiotem analizy był rynek miejski. Była to najlepiej udokumentowana część miasta. Jak napisał „Każdy bowiem chciał mieszkać w centrum, przy ulicy łączącej Rynek z głównym kościołem w mieście, tj. Kolegiatą czy przy ulicy biegnącej ku Dominikanom, gdzie z pewnością tętniło życie religijno-oświatowe” (s. 200).

W zakończeniu, doktorant przedstawił podsumowanie postawionych tez badawczych omówionych w rozdziałach merytorycznych i zaprezentował ostateczne wnioski. Wśród źródeł, szczególnie wysoko ocenił on akta notarialne, nazywając je „kluczowym źródłem”. Stwierdził przy tym, że akty notarialne były do tej pory „rzadko lub wybiórczo wykorzystywane przez historyków”. Czy rzadko, piszący te słowa śmie wątpić, ale zgadza się ze stwierdzeniem, że na pewno w stopniu niewystarczającym(!) Doktorant ma rację, że akta notarialne są źródłem niedocenianym.

W podsumowaniu należy również podkreślić, że niezaprzeczalną wartością recenzowanej rozprawy doktorskiej jest korelacja źródeł rękopiśmiennych (przede wszystkim aktów notarialnych) i kartograficznych (plany Sieradza z 1796 i 1823). Analiza przywołanych źródeł umożliwiła autorowi prawidłowe odtworzenie układu przestrzennego miasta oraz poddanie analizie czynników, które go determinowały w sposób szczególny. Mój niedosyt, co powtarzam raz jeszcze powoduje stosunkowo skromna analiza porównawcza. Coraz więcej miast i miasteczek posiada już swoje monografie. Uważam, że autor powinien śmielej

dokonywać syntez i porównań. Pokazane w niniejszej rozprawie doktorskiej przeobrażenia społeczne, architektoniczne czy w pewnym stopniu nawet przemysłowe, którym podległ Sieradz w pierwszej połowie XIX wieku, muszą być odniesione do innych miast.

W zakończeniu rozprawy zawarto syntetyczne wnioski pozostające w odpowiedniej relacji do zasadniczych problemów sformułowanych we wstępie. Znajdują się tu odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Wsnute wnioski kompetentnie obejmują tematykę recenzowanej pracy doktorskiej. Konkluzje ostateczne zostały poprzedzone, ważnymi dla tematu rozprawy, ustaleniami cząstkowymi.

W prezentowanym fragmencie recenzji należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden element rozprawy doktorskiej, mam tu na myśli płytkę CD z komputerowym odrysem planu m. Sieradza z 1823 roku. M. Klimas nanosząc na wymieniony plan w kilku płaszczyznach badawczych rezultaty swej żmudnej pracy, osiągnął prawidłowy efekt badawczy. Zauważyłem tu jednak dwie istotne usterki. Po pierwsze, sądzę, że zasadnym byłoby zorientowanie planu na osi północ-południe, a nie tylko zaznaczenie tego kierunku. Mankament drugi, przy przyjętym przez M. Klimasa wariancie powoduje, że np. nazwy ulic na lewo od rynku, umieszczone są do góry nogami, np. Przedmieście Krakowskie. Zważywszy nakład pracy włożony w pozyskanie i komputerowe przygotowanie prezentowanych informacji, uwzględnienie powyższej uwagi byłoby już wysiłkiem niewielkim.

Wartość rozprawy podnoszą także zamieszczone w niej zdjęcia. W zdecydowanej większości przypadków dopełniają one obrazu przemian. Zaczerpnięto je z różnych źródeł, w tym, z internetu. Pewien dysonans powoduje jednak to, że są one o wiek późniejsze w stosunku do tego co mają uzupełniać, np. żołnierz Wehrmachtu (1939 rok) dla zobrazowania sieradzkiej rogatki (s. 49). Istotne uzupełnienie rozprawy to także wartościowe i ciekawie wykonane kilkanaście wykresów i planów miasta.

#### U w a g i s z c z e g ó ł o w e:

Ogólnie pozytywne wrażenie co do strony zewnętrznej rozprawy doktorskiej, osłabiają potknięcia stylistyczne np.: rozdział I, s. 13) „księżę fortyfikował budowle obronne” a nade wszystko ostateczny kształt maszynopisu. Tu stanowczo zbyt często można spotkać rozrzucony tekst (nadmierna liczba spacji między wyrazami lub literami). Sprzeciw recenzenta budzi także dominująca niestety(!) tendencja do posługiwania się przez Doktoranta samymi nazwiskami, rzadko spotykamy imiona lub ich inicjały. Przykładowo „ulice Kościuszki i Sienkiewicza” (s. 153), czy samo nazwisko Chmielińskiego (s. 185 i s.




377). Dopiero na stronie 201 podano pełne imię Pstrokońskiego (Antoni). Na s. 16 autor napisał: „Ziemia Sieradzka” a powinno być ziemia sieradzka. Na stronie 19, w przypisach 50-69 wymienione jest tylko to samo źródło(!). Doktorant przywołując w przypisie aktu notarialne podaje: nazwę archiwum, zespołu, datę sporządzonego aktu, stronę. W opinii recenzenta właściwsze byłoby zamiast daty (albo obok niej), podanie numeru konkretnego aktu notarialnego(!).

Wskazane w niniejszej rozprawie błędy i niedociągnięcia, winny zostać stanowczo poprawione. Pewne mankamenty widoczne w tak obszernej rozprawie nie zmieniają jednak pozytywnej oceny całości. W przypadku publikacji niniejszej pracy, co byłoby rzeczą bardzo potrzebną, wskazane usterki należałoby skorygować.

Zmierzając do ostatecznej konkluzji, recenzent może stwierdzić, że praca doktorska mgr. Michała Klimasa *Układ przestrzenny oraz struktura własnościowa Sieradza w latach 1815-1843*, jest wartościowym opracowaniem naukowym, stanowi samodzielny oryginalny dorobek Doktoranta. W rozprawie widoczna jest nie tylko wiedza ogólna z historii, ale także ta zawansowana z zakresu nauk pomocniczych, pozyskana z różnorodnych zresztą źródeł. Autora cechuje także znajomość zasad konstrukcji i oceny publikacji naukowych. Doktorant bezsprzecznie posiada umiejętności uzyskiwania określonych wyników badawczych drogą żmudnych badań analitycznych jak i korelacji pokrewnych dziedzin nauki. Posiada kompetencje niezbędne do wypełniania społecznej roli młodego uczonego. Rozprawę cechuje precyzja w formułowaniu opinii i sądów, poprawne opanowanie warsztatu naukowego historyka, a także komunikatywny, dobry styl.

## KONKLUZJA

Reasumując, mogę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska magistra *Michała Klimasa, Układ przestrzenny oraz struktura własnościowa Sieradza w latach 1815-1843*, w pełni spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, zgodnie z Ustawą z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wobec tego wnioskuję o przyjęcie pracy i dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
.....  
prof. dr hab. Dariusz Złotkowski